



## Ograniczone możliwości współpracy gospodarczej BRICS+

Piotr Dzierżanowski

Państwa BRICS+, mimo łączącego je negatywnego nastawienia do dominacji Zachodu w światowej polityce, nie mają potencjału, by stworzyć spójny gospodarczo blok. Wynika to z rozbieżności ich interesów i zmniejsza szanse na realizację ambitnych celów politycznych – grupa obejmuje bowiem kraje na różnym poziomie rozwoju, o różnych powiązaniach z Zachodem i odmiennej strukturze gospodarki. Dalszy rozwój relacji handlowych między nimi jest możliwy, ale będzie wynikał z przyczyn politycznych, a nie gospodarczych. Problemem pozostanie też asymetria między gospodarką Chin i innych członków grupy.

**BRICS+ i jego potencjał.** Od początku 2024 r. do grupy BRICS dołączyły cztery nowe państwa – Egipt, Etiopia, Iran i Zjednoczone Emiraty Arabskie (ZEA). Było to rezultatem decyzji politycznej podjętej podczas [15. szczytu BRICS w sierpniu 2023 r.](#) Dotychczasowi członkowie zaprosili wówczas również Arabię Saudyjską, która nie podjęła jeszcze decyzji w sprawie członkostwa, oraz [Argentynę, która zrezygnowała z przystąpienia](#). Po rozszerzeniu składu grupa zaczęła być określana mianem BRICS+.

Według danych Banku Światowego (BŚ) łączna wielkość gospodarek 9 członków BRICS+ w 2022 r. wyniosła ok. 27,5 biliona dol., czyli ok. 27% światowego PKB. W krajach bloku żyje łącznie ok. 45% populacji świata, a ich wzrost gospodarczy w ostatnich 30 latach zdecydowanie przekroczył światową średnią. Korzystnie na potencjał BRICS+ wpływa obecność producentów energii (ropy i gazu) oraz zdywersyfikowanej, opartej na przemyśle gospodarki ChRL. Biorąc pod uwagę łączny potencjał, BRICS+, którego gospodarka jest większa niż USA czy UE i stanowi więcej niż 50% gospodarki grupy G7 (nawet przy zaliczeniu do niej całej UE), mógłby więc rywalizować z dominującymi potęgami gospodarczymi.

Problemem dla grupy pozostaje jednak niska spójność gospodarcza. Wynika ona m.in. z dominacji Chin, których gospodarka to ok. 2/3 PKB całego BRICS+. Relacje handlowe rozwijają się w związku z tym nie między wszystkimi członkami grupy, a przede wszystkim między

poszczególnymi krajami a ChRL, niezależnie od deklarowanej ambicji zwiększania wymiany horyzontalnej – między państwami BRICS+ (a wcześniej BRICS). Ostatnie rozszerzenie pogłębiło ten problem – dziewięć krajów BRICS+ leży na czterech kontynentach i praktycznie nie ma wspólnych granic, a gospodarki większości z nich są w skali świata niewielkie, co dodatkowo utrudni rozwój handlu między parami członków nieobejmującymi ChRL.

**Różnice gospodarcze między członkami grupy.** Koordynację działań członków BRICS+ utrudniają też rozbieżne interesy wynikające z różnych poziomów rozwoju ich gospodarek. Grupa obejmuje Chiny – jednego z liderów w niektórych nowoczesnych sektorach (np. sztucznej inteligencji czy samochodów elektrycznych), Rosję, której gospodarka mimo problemów pozostaje wśród dwunastu największych na świecie, czy szybko rozwijające się Indie – piątą gospodarkę globu. Z drugiej strony w skład BRICS+ wchodzi kraje o niskim poziomie rozwoju gospodarczego, np. Etiopia, lub w długotrwałej stagnacji gospodarczej, np. RPA. Zasadniczo różnią się też poziomy PKB *per capita* członków grupy (według danych BŚ za 2022 r.) – od ok. 1 tys. dol. w Etiopii do ponad 50 tys. dol. w ZEA. Duża jest także różnica między dwoma największymi krajami bloku – Chinami (prawie 13 tys. dol.) i Indiami (niecałe 2,5 tys. dol.). Poziom rozwoju definiuje interesy państw w relacjach gospodarczych – np. w odniesieniu do przepływów kapitału, barier handlowych czy ochrony praw własności intelektualnej.

## BIULETYN PISM

Krajom BRICS+ trudno więc będzie wypracować ambitne stanowisko w sprawie reformy zasad w tych sferach, obecnie regulowanych w ramach WTO, czy też utworzyć alternatywny system.

Odmienność interesów członków BRICS+ wynika także z faktu, że należą do nich jednocześnie gospodarki silnie zależne od eksportu surowców energetycznych oraz ich importerzy. Dla tych pierwszych niezbędne jest utrzymanie wysokich cen ropy i gazu, dla drugich korzystny jest ich spadek. Obecność w grupie zarówno eksporterów, jak i importerów energii rodzi pewne szanse dla rozwoju relacji handlowych w tym obszarze. Wymagałoby to jednak prowadzenia handlu poniżej cen na rynku światowym (czyli subsydiowania odbiorców przez eksporterów) lub – motywowanego politycznie – uzależniania się importerów od partnerów-producentów z BRICS+ i świadomego zmniejszania dywersyfikacji źródeł zaopatrzenia. O małym prawdopodobieństwie takich działań świadczy choćby stanowisko ChRL w kwestii gazociągu Siła Syberii 2. Jego budowa nie postępuje ze względu na chińskie żądania, by Rosja obniżyła ceny przesyłanego gazu do nierynkowego poziomu, niewiele wyższego od obowiązującego w Rosji, a także z powodu gotowości ChRL do przyjęcia jedynie części surowca sprzedawanego przez Rosję.

**Zewnętrzne relacje gospodarcze członków grupy.** Relacje członków BRICS+ z krajami Zachodu i ich sojusznikami są zróżnicowane. Iran i Rosja są obłożone sankcjami, które osłabiają ich gospodarki, ale zmniejszają zależność od Zachodu. Chiny, ze względu na niski poziom konsumpcji, są uzależnione od dostępu do rynków zbytu w USA i UE. W skład BRICS+ wchodzi również kraje otrzymujące od Zachodu wsparcie finansowe, m.in. Egipt czy Etiopia, jedni z największych odbiorców pomocy z USA na świecie. Wszystkie kraje grupy są zależne od dostępu do zachodnich technologii. Choć rolę dostawcy nowoczesnych rozwiązań mogłyby częściowo przejąć Chiny, również one zależą od partnerów zachodnich – np. w dziedzinie zaawansowanych chipów i maszyn do ich produkcji.

Niejednolite jest podejście członków grupy do kwestii walutowych. Kurs dirhama ZEA jest sztywny wobec dolara, Chiny manipulują kursem swojej waluty, a w Brazylii obowiązuje reżim kursu płynnego. Ze względu na sankcje używanie dolara przez niektórych członków grupy jest utrudnione. Część państw dąży do większego stosowania własnych walut we wzajemnych rozliczeniach, ale – np. w przypadku prób zwiększania roli renminbi (juana) w rozliczeniach między ChRL a Rosją – wynika to z kwestii politycznych, a nie gospodarczych. Na fakt, że zmiany dominujących walut nie są optymalne ekonomicznie,

wskazuje prawie zerowa rola renminbi w eksporcie i niewielka w imporcie Rosji do 2022 r. Państwa BRICS+ nie prowadzą jednolitej polityki w stosunku do walut rozliczeniowych, [a realizacja planów utworzenia wspólnej waluty BRICS+ jest mało realna](#).

**Wnioski.** BRICS+ nie jest spójny gospodarczo – nie działa jako zintegrowana grupa, a większe znaczenie mają relacje bilateralne, zwłaszcza obejmujące poszczególnych członków formatu i ChRL. Nie stanie się on zintegrowanym blokiem handlowym, gdyż za intensywność relacji odpowiadają przede wszystkim wielkość gospodarek i odległość geograficzna. Członkowie grupy mają pewne wspólne interesy (np. dotyczące [wpływu stóp procentowych w krajach rozwiniętych na resztę świata](#)), w zakresie których będą w stanie koordynować działania. Istnieją jednak między nimi poważne różnice i z ich powodu BRICS+ pozostanie formatem politycznym, opartym na wspólnej niechęci do [porządku świata zdominowanego – zdaniem uczestników – przez Zachód](#). Możliwe są próby pogłębiania powiązań gospodarczych, ale grupa w dającej się przewidzieć przyszłości nie stanie się spójna tak jak choćby G7. Rozwój relacji gospodarczych będzie pochodną decyzji politycznych, a nie procesów rynkowych. Brak wspólnoty historycznej, wartości i interesów gospodarczych oznacza, że Zachód może i powinien zakładać, że jej członkowie będą się zachowywali oportunistycznie – ich lojalność wobec grupy będzie wynikała z własnych bieżących interesów, a wzmocnienie BRICS+ jako całości nie będzie priorytetem.

Z punktu widzenia Polski i UE korzystne będzie powiększenie rozbieżności między członkami BRICS+. Ze względu na obecność w tym formacie Rosji i wspierających ją Chin powinien on być uznawany za potencjalne zagrożenie polskich interesów (również w dziedzinie bezpieczeństwa), a proponowanie jego członkom korzystnej alternatywy w postaci partnerskiej współpracy z Zachodem jest koniecznością. Będzie to możliwe zwłaszcza w stosunku do krajów, które pozostają w lepszych relacjach z Zachodem lub są od niego w jakimś stopniu gospodarczo zależne. Wskazane jest więc przedstawianie im [oferty współpracy korzystniejszej niż mogą zapewnić autokratyczne Rosja i Chiny](#). Ostatnie rozszerzenie formatu pokazuje, że UE powinna poświęcać więcej uwagi krajom rozwijającym się i nawiązywać z nimi korzystne relacje zanim zastąpią ją państwa konkurujące lub wrogie, zwłaszcza w kontekście planów dalszych rozszerzeń BRICS+. W najbliższym czasie wskazane jest również uważne obserwowanie szczytu w Kazaniu (22–24 października br.), zwłaszcza w kontekście rozwoju struktur grupy, co świadczyłoby o zwiększaniu jej ambicji.